

**NR 56/2014**

---

---

**WYBORY DO PARLAMENTU  
EUROPEJSKIEGO**

---

---

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Wybory do Parlamentu Europejskiego weszły w decydującą fazę. Ugrupowania i koalicje wyborcze startujące w tych wyborach zaprezentowały już swoje listy wyborcze publiczności. Partie oraz ich kandydaci organizują spotkania wyborcze w różnych miejscach kraju. Nieco ponad miesiąc przed wyborami do PE ponownie zapytaliśmy Polaków<sup>1</sup>, czy są nimi zainteresowani i czy planują wziąć udział w głosowaniu. Interesowały nas również preferencje wyborcze osób, które zamierzają głosować.

### STOSUNEK DO CZŁONKOSTWA POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

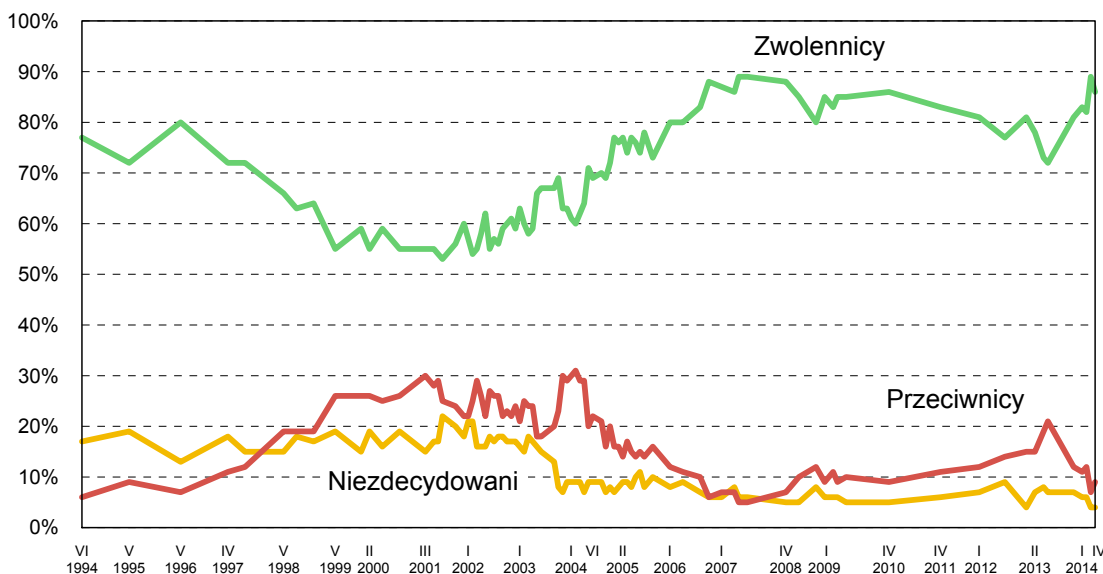
Zanim przejdziemy do kwestii wyborów, warto przez chwilę zatrzymać się nad zagadnieniem poparcia Polaków dla uczestnictwa naszego kraju w strukturach europejskich. Kwietniowe badanie potwierdziło rejestrowany od listopada ubiegłego roku ponowny wzrost – po okresie zauważalnego narastania sceptycyzmu wobec europejskiej integracji – społecznego poparcia dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Obecnie do zwolenników przynależności naszego kraju do Wspólnoty zalicza się 86% badanych, a do jej przeciwników – co jedenasty respondent (9%).

Tabela 1

Stosunek do członkostwa Polski w UE	Wskazania respondentów według terminów badań																			
	2008			2009				2010	2011	2012			2013				2014			
	IV	VII	XI	I	III	IV	VI	IV	IV	I	VII	XII	II	IV	V	XI	I	II	III	IV
	w procentach																			
Zwolennicy	88	85	80	85	83	85	85	86	83	81	77	81	78	73	72	81	83	82	89	86
Przeciwnicy	7	10	12	9	11	9	10	9	11	12	14	15	15	19	21	12	11	12	7	9
Niezdecydowani	5	5	8	6	6	6	5	5	6	7	9	4	7	8	7	7	6	6	4	4

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (287) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 3–9 kwietnia 2014 roku na liczącej 1028 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. STOSUNEK DO CZŁONKOSTWA POLSKI W UE



W porównaniu z ubiegłym miesiącem odsetek zwolenników spadł o 3 punkty procentowe. Akceptacja członkostwa Polski w UE jest tym częstsza, im wyższe wykształcenie i lepsza ocena własnej sytuacji materialnej. Stosunkowo najrzadziej obecność naszego kraju w Unii popierają robotnicy niewykwalifikowani oraz rolnicy. Niezależnie od istniejących różnic, pozytywny stosunek do członkostwa Polski w UE wyraźnie dominuje we wszystkich uwzględnionych w badaniu grupach społeczno-demograficznych.

### ZAINTERESOWANIE WYBORAMI

Wybory do PE nie cieszą się jak dotąd szczególnym zainteresowaniem Polaków. W konfrontacji ze wszystkimi innymi wyborami bezpośrednimi, w których mogą uczestniczyć Polacy, wybory do PE okazują się, w ich ocenie, najmniej ważne<sup>2</sup>. Pod względem znaczenia wybory te niezmiennie ustępują miejsca wyborom krajowym – prezydenckim, parlamentarnym i samorządowym. W kwietniu zainteresowanie wyborami do

<sup>2</sup> Zob. komunikat CBOS „Zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego”, luty 2014 (oprac. A. Cybulska).

PE zadeklarowała jedna trzecia uprawnionych do głosowania (33%). Dokładnie dwa razy większy odsetek dorosłych Polaków stwierdził, że się nimi nie interesuje (66%).

W porównaniu z wcześniejszymi pomiarami z bieżącego roku, zainteresowanie wyborami do PE jest nieco większe niż lutym i marcu, i utrzymuje się na poziomie zbliżonym do poziomu ze stycznia. W stosunku do ubiegłego miesiąca zainteresowanie majowymi wyborami minimalnie wzrosło (o 2 punkty procentowe). Jeśli jednak spojrzymy na te wyniki w dłuższej perspektywie, okazuje się, że Polacy byli najbardziej zainteresowani pierwszymi wyborami do PE w roku 2004, w kolejnych – w 2009 roku – zainteresowanie to już spadło i obecnie utrzymuje się na podobnym poziomie jak przed pięcioma laty.

Tabela 2

Deklarowane zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego	Wskazania respondentów według terminów badań													
	2003		2004			2009					2014			
	X	III	V	I	II	III	IV	7-13 V	20-27 V	I	II	III	IV	
	w procentach													
Interesuję się	47	40	41	32	29	33	30	34	38	32	28	31	33	
Nie interesuję się	49	57	57	66	68	63	68	65	59	66	70	68	66	
Trudno powiedzieć	4	3	2	2	3	4	2	1	3	2	2	1	0	

Zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego, podobnie jak zainteresowanie polityką w ogóle, różnicuje przede wszystkim poziom wykształcenia. Im jest ono wyższe, tym większe jest także deklarowane zainteresowanie. Wśród osób z wykształceniem podstawowym kampanią wyborczą i nadchodzącym głosowaniem interesuje się tylko 27%, natomiast w grupie ankietowanych z wykształceniem wyższym podobne deklaracje składa prawie połowa badanych (47%). Wybory do PE są także bardziej zajmujące dla osób o sprecyzowanych poglądach politycznych – przede wszystkim prawicowych (48%), a w nieco mniejszym stopniu lewicowych (39%), a jeszcze mniejsze zainteresowanie wzbudzają one wśród wyborców z politycznego centrum (32%) i przede wszystkim wśród osób, które nie potrafią określić swoich poglądów politycznych (15%).

Co interesujące, wyraźnie większe zainteresowanie nadchodzącymi wyborami do PE deklarują nie tylko prawicowcy, ale także osoby często – częściej niż raz w tygodniu – uczestniczące w praktykach religijnych (57%). Pozostali respondenci, bez względu na stosunek do religii i częstość udziału w praktykach religijnych, wykazują podobne jak w całej populacji zainteresowanie tym wydarzeniem politycznym.

Nieco częściej zainteresowani wyborami do PE są mężczyźni niż kobiety. Zainteresowanie to idzie w parze z wysokimi dochodami oraz poczuciem zadowolenia ze swojego statusu materialnego. Wśród badanych osiągających najwyższe dochody (powyżej 1500 zł na osobę w rodzinie), wyborami do PE interesuje się ponad połowa (52%). W gronie ponadprzeciętnie zainteresowanych wyborami do PE są także mieszkańcy największych miast (liczących powyżej 100 tysięcy mieszkańców) oraz osoby starsze – powyżej 55 roku życia.

### **DEKLAROWANA FREKWENCJA WYBORCZA**

W kwietniu niespełna dwie piąte Polaków (37%) zadeklarowało zamiar wzięcia udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W porównaniu z pomiarem z marca ten odsetek praktycznie się nie zmienił.

Warto zauważyć, że trwająca kampania wyborcza działa najwyraźniej na niektórych potencjalnych wyborców przeciwnie – ponownie wzrósł bowiem odsetek osób zapowiadających z góry swą absencję wyborczą (36%, w porównaniu z kwietniem wzrost o 7 punktów procentowych). W kwietniu tyle samo osób zapowiedziało, że na pewno nie pójdzie na te wybory, ile stwierdziło, że z pewnością weźmie udział w głosowaniu. Obniżył się natomiast odsetek wahających się, czy głosować, czy też nie (27%, spadek o 5 punktów). Mimo trwającej kampanii wyborczej, rozkład deklaracji udziału w wyborach jest obecnie prawie taki sam jak na długo przed jej rozpoczęciem, na początku bieżącego roku – w styczniu.

W porównaniu z wcześniejszymi wyborami do PE, odsetek zdeklarowanych wyborców jest obecnie niższy niż przed dziesięcioma laty i podobny jak w wyborach sprzed pięciu lat. Należy pamiętać, że faktyczna frekwencja wyborcza jest z reguły wyraźnie niższa od zapowiadanej. W roku 2004 frekwencja wyborcza – mimo sondażowych zapowiedzi sięgających 45% – wyniosła ostatecznie tylko 20,87%. Pięć lat później, w 2009 roku, różnica między sondażowymi zapowiedziami a faktycznymi zachowaniami wyborczymi okazała się nieco mniejsza – przy podobnym poziomie deklaracji udziału w wyborach jak obecnie (37%), faktycznie do lokali wyborczych udało się 24,53% uprawnionych do głosowania.

Tabela 3

Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego?	Wskazania respondentów według terminów badań													
	2003	2004			2009						2014			
	X	III	V	VI	I	II	III	IV	7-13 V	20-27 V	I	II	III	IV
	w procentach													
Na pewno wezmę w nich udział	59	41	45	45	41	39	39	36	37	36	36	34	38	37
Jeszcze nie wiem, czy wezmę w nich udział	23	32	28	32	31	32	32	30	29	33	28	32	32	27
Raczej nie wezmę w nich udziału	18	26	27	23	28	28	29	34	34	31	36	34	29	36

Spośród analizowanych zmiennych społeczno-demograficznych, deklaracje dotyczące udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego najbardziej różnicują wykształcenie oraz poglądy polityczne. Najbardziej zdeterminowani w kwestii głosowania są respondenci identyfikujący się z prawicą, spośród których ponad połowa (54%) twierdzi, że na pewno pójdzie głosować. Rzadziej zamiar głosowania zapowiadają badani identyfikujący się z lewą stroną sceny politycznej (43%). Wśród identyfikujących się z politycznym centrum na pewno głosować zamierza co trzeci (35%). Ankietowani, którzy nie potrafią zdefiniować swoich poglądów politycznych na skali lewica–centrum–prawica, w większości twierdzą, że raczej nie wezmą udziału w tych wyborach (55%), natomiast głosować zamierza jedynie 17% spośród nich.

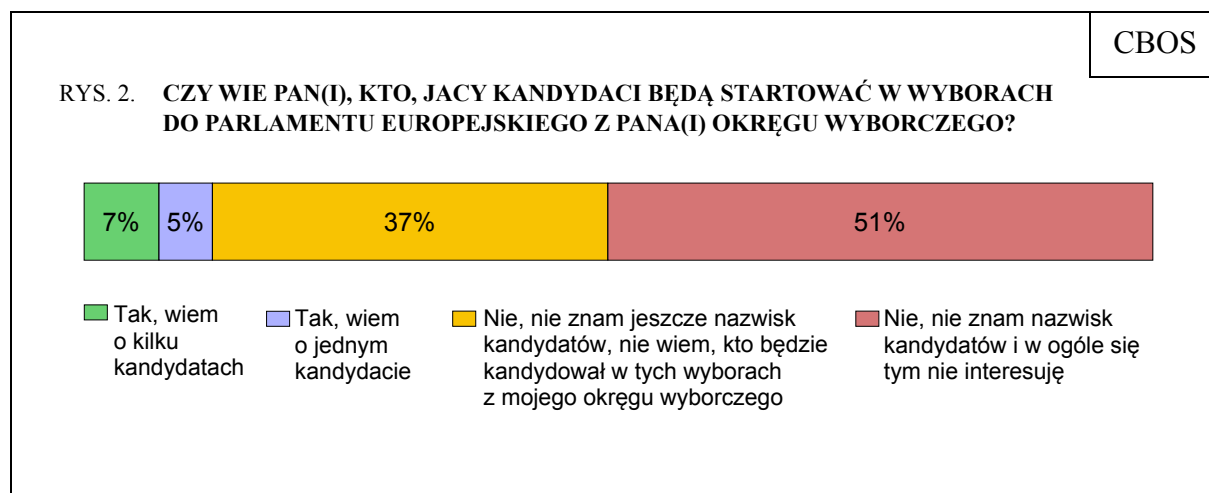
Podobnie jak w przypadku zainteresowania wyborami, również samo w nich uczestnictwo związane jest poziomem wykształcenia – głosować zamierza ponad połowa ankietowanych z wyższym wykształceniem (54%). Częściej w wyborach chcą uczestniczyć osoby najlepiej sytuowane pod względem materialnym, a spośród osiągających dochody w wysokości 1500 zł lub więcej *per capita* także ponad połowa (55%) wybiera się na głosowanie. Również w warstwie deklarowanych zachowań potwierdza się ponadprzeciętne zainteresowanie wyborami do PE wśród osób często uczestniczących w praktykach religijnych (53%).

W podziale na grupy społeczno-zawodowe, na wybory do PE częściej niż inni wybierają się przedstawiciele kadry kierowniczej i specjalistów (54%), średni personel i technicy (46%) oraz rolnicy i emeryci (po 42%). Najczęściej możliwość uczestniczenia w majowym głosowaniu z góry odrzucają robotnicy wykwalifikowani (47%), osoby bezrobotne (45%) oraz uczniowie i studenci (40%). Warto dodać, że deklaracje absencji

w wyborach są także relatywnie częstsze z jednej strony wśród osób młodych, do 34 roku życia (w wieku 18–24 lata – 40%, w wieku 25–34 – 39%), a z drugiej – wśród najstarszych respondentów (38%), zróżnicowania te nie są jednak duże.

### ZNAJOMOŚĆ KANDYDATÓW

W kwietniu, na ponad miesiąc przed wyborami, ponad połowa badanych dorosłych Polaków (51%) deklaruje, że w ogóle nie interesuje się i niespecjalnie ma zamiar zainteresować się tym, kto, jacy kandydaci w ich okręgu wyborczym będą ubiegać się o mandat posła do PE. Dalsze niemal dwie piąte (37%) twierdziło, że nie zna jeszcze nazwisk kandydatów – można więc z kontekstu optymistycznie wnioskować, że przed wyborami zamierza je jednak poznać. W sumie zatem wśród ogółu uprawnionych do głosowania zaledwie 12% zna jednego (5%) lub kilku (7%) kandydatów starających się w ich okręgu wyborczym o mandat do PE.



Tylko trochę lepiej sytuacja ta wygląda w grupie osób wybierających się na głosowanie 25 maja. Ponad połowa zadeklarowanych uczestników wyborów (51%) nie zna jeszcze żadnego nazwiska kandydata, ale – jak można zakładać – zamierza się tym bliżej zainteresować w najbliższym czasie. Nazwiskami kandydatów w ogóle nie interesuje się ponad jedna czwarta zamierzających głosować (28%). Mniejszy jest odsetek potencjalnych wyborców, którzy wiedzą już co najmniej, kto w ich okręgu wyborczym będzie tzw. „jedyneką”, czyli znajdzie się na czele listy kandydatów, lub znają większą liczbę ubiegających się o mandat posła (w sumie 21%).



Tabela 4

Czy wie Pan(i), kto, jacy kandydaci będą startować w wyborach do Parlamentu Europejskiego z Pana(i) okręgu wyborczego?	Wskazania osób deklarujących udział w wyborach do PE		
	2009		2014
	IV (N=390)	V (N=402)	IV (N= 380)
	w procentach		
Tak, wiem o kilku kandydatach	12	17	11
Tak, wiem o jednym kandydacie	10	10	10
Nie, nie znam jeszcze nazwisk kandydatów, nie wiem, kto będzie kandydował w tych wyborach z mojego okręgu wyborczego	64	52	51
Nie, nie znam nazwisk kandydatów i w ogóle się tym nie interesuję	14	21	28

Wśród zwolenników poszczególnych ugrupowań lub komitetów wyborczych względnie najlepszą znajomość kandydatów mają, zgodnie z własnymi deklaracjami, zwolennicy PSL oraz Polski Razem Jarosława Gowina – ponad jedna trzecia wyborców tych ugrupowań orientuje się, kto z ramienia tych partii będzie startował w ich okręgu wyborczym (odpowiednio 35% i 34%). Mniej, bo około jedna czwarta wyborców koalicji SLD-UP (28%), a także dwóch najpopularniejszych partii – PiS (25%) i PO (23%) – wie, kto w ich okręgu wyborczym będzie kandydował w wyborach do PE. Najmniej o kandydatach popieranego przez siebie w tych wyborach ugrupowania wiedzą wyborcy Nowej Prawicy (tylko 8% wie coś o ich kandydatach). Ogólnie jednak we wszystkich partiach większość badanych nie zna nazwisk osób ubiegających o poselskie mandaty.

Tabela 5

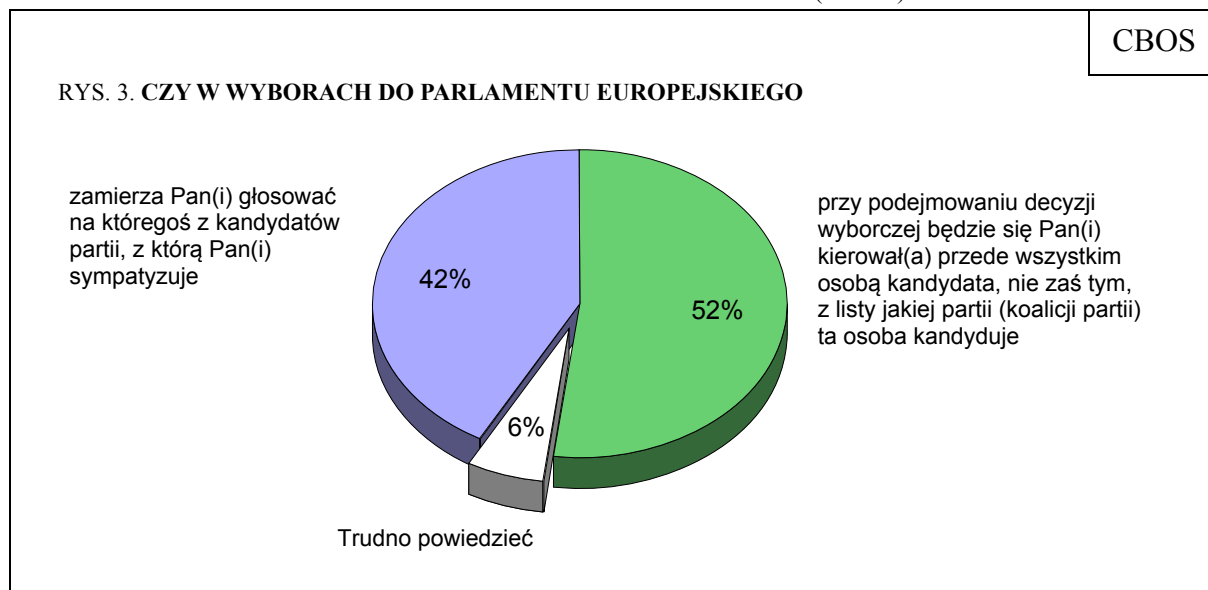
Czy wie Pan(i), kto, jacy kandydaci będą startować w wyborach do Parlamentu Europejskiego z Pana(i) okręgu wyborczego?	Elektoraty w wyborach do PE*					
	PO	PiS	SLD-UP	Nowa Prawica	PSL	Polska Razem
	w procentach					
Tak, wiem o jednym lub o kilku kandydatach	23	25	28	8	35	34
Nie, nie znam jeszcze nazwisk kandydatów, nie wiem, kto będzie kandydował w tych wyborach z mojego okręgu wyborczego	54	47	54	78	61	46
Nie, nie znam nazwisk kandydatów i w ogóle się tym nie interesuję	23	28	18	14	4	20

\* Ze względu na małą liczebność zwolenników tych ugrupowań w próbie pominięte zostały elektoraty ugrupowań Europa Plus Twój Ruch oraz Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro

Można sądzić, że słaba znajomość kandydatów wiąże się w większym stopniu ze słabym jeszcze zaawansowaniem kampanii wyborczej i stosunkowo odległym terminem wyborów, niż z brakiem zainteresowania tą kwestią i np. chęcią porzucenia na

rekomendacjach partyjnych. Bowiem zgodnie ze swoimi deklaracjami, wyborcy podejmując decyzje wyborcze mają zamiar raczej odwoływać się do własnych ocen kandydatów niż zawierać wyłącznie poparcie ze strony partii politycznych. Ponad połowa zdeklarowanych wyborców zapowiada, że w swej decyzji wyborczej będzie się kierować raczej osobowością kandydata (52%), natomiast mniejsza część zamierza głosować na kandydatów partii, z którą sympatyzuje, na dalszym miejscu stawiając ich osobowość – a zatem preferować będzie rekomendacje władz partyjnych (42%).

WSKAZANIA ZDEKLAROWANYCH WYBORCÓW (N=380)



W zestawieniu z deklaracjami sprzed pięciu lat sytuacja jest porównywalna z wynikami pomiaru w podobnym okresie przed wyborami. W kwietniu 2009 roku także większość badanych zapowiadała, że dla ich decyzji większe znaczenie będą miały ich własne oceny kandydujących osób niż poparcie partyjne. Dopiero blisko dnia wyborów okazało się, że brak czasu, słabe zainteresowanie czy też brak możliwości bliższego poznania kandydatów sprawiły, iż decydujące okazały się jednak rekomendacje partyjne. Czas pokaże, czy sytuacja taka powtórzy się również w tym roku.

Tabela 6

Czy w wyborach do Parlamentu Europejskiego	Wskazania zadeklarowanych wyborców według terminów badań		
	2009		2014
	IV (N=390)	V (N=402)	IV (N=380)
	w procentach		
– zamierza Pan(i) głosować na któregoś z kandydatów partii, z którą Pan(i) sympatyzuje	32	51	42
– przy podejmowaniu decyzji wyborczej będzie się Pan(i) kierował(a) przede wszystkim osobą kandydata, nie zaś tym, z listy jakiej partii (koalicji partii) ta osoba kandyduje	61	42	52
Trudno powiedzieć	7	7	6

### PREFERENCJE WYBORCZE W WYBORACH DO PE

Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, zawiadomienia o utworzeniu komitetów wyborczych w celu zgłaszania kandydatów na posłów w wyborach do Parlamentu Europejskiego powinny zostać przedłożone Państwowej Komisji Wyborczej najpóźniej w dniu 7 kwietnia 2014 roku<sup>3</sup>. Zatem w momencie realizacji badania listy wyborcze większości komitetów były już ujawnione, co wcale nie oznacza, że były znane zainteresowanym wyborcom.

Według kwietniowych deklaracji potencjalnych wyborców, szanse na wprowadzenie największej liczby swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego ma PO – 29% zadeklarowanych uczestników tych wyborów popiera kandydatów rządzącej partii. Nieco mniejsze poparcie zdobyli w tym miesiącu kandydaci PiS (21%). Te dwa ugrupowania mają obecnie najsilniejszą pozycję w nadchodzących wyborach. Jednak zważywszy, że aż 27% badanych ciągle nie zdecydowało się, na kandydatów której partii lub komitetu wyborczego będą głosować, także pozostałe komitety nie są bez szans na dobry wynik. Wśród nich najwięcej zwolenników mają obecnie kolacja SLD-UP oraz Nowa Prawica Janusza Korwina-Mikke (po 6% głosów). Nieco mniej sympatyków mają PSL oraz Polska Razem Jarosława Gowina (po 4%). Najmniej zadeklarowanych zwolenników zyskały w tym miesiącu Europa Plus Twój Ruch (2%) oraz Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro (1%).

<sup>3</sup> <http://pkw.gov.pl/2014/komunikat-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-20-marca-2014-r-o-terminie-przyjmowania-zawiadomien-o-utworzeniu-komitetow-wyborczych-w-celu-zglaszania-kandydatow-na-poslow-w-wyborach-do-parlamentu-europejskiego-zarzadzonych-na-dzien-25-maja-2014-r.html>

Tabela 7

Nie wiadomo jeszcze, jakie partie, koalicje, komitety wyborcze na pewno zgłoszą swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Na kandydatów której partii, koalicji lub komitetu wyborczego głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Wskazania zadeklarowanych wyborców według terminów badań	
	III 2014 (N=410)	IV 2014 (N=380)
	w procentach	
PO	24	29
PiS	22	21
SLD-UP	7	6
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke	4	6
PSL	6	4
Polska Razem Jarosława Gowina.	4	4
Europa Plus Twój Ruch	3	2
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro	2	1
Ruch Narodowy	1	0
Inna partia, inny komitet	2	0
Trudno powiedzieć	24	27

W porównaniu z ubiegłym miesiącem największy przyrost głosów odnotowała PO (wzrost o 5 punktów procentowych) oraz Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke (wzrost o 2 punkty procentowe). Wzrósł także odsetek niezdecydowanych wyborców (również o 2 punkty). Nie zmienił się wynik Polski Razem Jarosława Gowina. Pozostałe komitety w porównaniu z deklaracjami z marca nieco straciły, w relatywnie największym stopniu koalicja SLD-UP oraz PSL (po 2 punkty straty).

Zakładając, że osoby obecnie niezdecydowane nie wzięłyby udziału w wyborach, to rozkład poparcia dla poszczególnych ugrupowań wyglądałby następująco: PO – 39%, PiS – 29%, SLD-UP – 9%, Nowa Prawica – 8%, PSL – 6%, Polska Razem 5%, Europa Plus Twój Ruch – 3%, Solidarna Polska – 2%. Gdyby w głosowaniu udział wzięły tylko osoby zapowiadające swój udział w wyborach, a jednocześnie deklarujące zainteresowanie nimi, to nieco gorzej wyglądałyby wyniki PO i – w mniejszym stopniu – Nowej Prawicy, zaś szanse wyborcze PiS mogłyby wzrosnąć. Może to oznaczać, że spodziewana mniejsza rzeczywista frekwencja wyborcza służyć będzie PiS, natomiast „nadwyżka” głosów deklaracyjnych wydaje się największa w przypadku PO.



Jedna trzecia Polaków deklaruje zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego – to poziom zbliżony do tego sprzed pięciu lat. Tylko nieco większy odsetek

chce iść na to głosowanie. W okresie kiedy przeprowadzono badanie, ponad jedna czwarta zdeklarowanych uczestników wyborów do PE nie znała jeszcze żadnego kandydata spośród startujących w ich okręgu wyborczym i, co więcej, deklarowała, że w ogóle nie jest tym zainteresowana. To więcej niż przed pięcioma laty, co może zapowiadać frekwencję niższą niż w 2009 roku. Wypowiedzi badanych wskazują, że trwająca właśnie kampania wyborcza przed wyborami do PE bywa przeciwnie skuteczna i na część Polaków działa zniechęcająco, bowiem w trakcie jej trwania – w porównaniu z ubiegłym miesiącem – wzrósł odsetek osób deklarujących, że na pewno nie pójdą na wybory.

Opracował  
Krzysztof PANKOWSKI